

## Proces o zajścia w Wyszyńce Świadkowie cofają zeznania złożone w śledztwie

KALISZ, 4.7. W drugim dniu procesu w dalszym ciągu przesłuchiwało świadków dowodowych. Na początku obrad odczytuje przewodniczący zeznania nieobecnego świadka, Leona Pacera, posterunkowego P. P. z Żyrardowa. Według relacji tego świadka w ostatnim pokoju, gdzie zabito Sielskiego, zastał on dwóch policjantów, z których jeden, posterunkowy Zychtaj, klęcząc, oddawał strzały do skulonego pod piecem Sielskiego.

Posterunkowy Pacer stwierdził, że mauzer Sielskiego, zbadany przez świadka, nie działał.

Sw. Leon Modliński, poster. P. P. z Żyrardowa, na zapytania przewodniczącego stwierdza, iż szafa, zagrządzająca drzwi do nich szkania Sielskiego była dębowa, gruba i ciężka, deski na 1 i pół cala. Sam ją rąbał siekierą.

Sw. Stanisław Jacolik z Paprotni, młody chłopak, zeznaje, iż szedł z oskarżonym Miętkowskim drogą. W tem podświadczył o nich nieznanego osobnika, przywitał się, ale nie przedstawił się i w toku rozmowy zapytał się ich, czy należą do Stron. Narodowego. Gdy Jacolik odpowiedział, że nie należy, osobnik rozmawiał tylko z

Miętkowskim ale głośno, że świadek mógł słyszeć.

Nieznanego osobnika umawiał się, żeby przeciąć druty przy Paprotni. Miętkowski odmówił.

W tym momencie wstaje oskarżony Miętkowski i oświadcza, że tym nieznanym osobnikiem był policjant z Paprotni.

Sw. posterunkowy Gołębiowski przyznaje się, iż był w ubraniu cywilnym na drodze do Paprotni, rozmawiał z niejakim Topolskim i przedstawił się mu jako łącznik Stronnictwa Narodowego. Topolski skontaktował go z oskarżonym Plotewskim i Machem.

Świadek zeznaje, jakoby Miętkowski chciał zorganizować plątkę zbrojną.

Tu następuje konfrontacja. Miętkowski i Jacolik nie poznają w Gołębiowskim osobnika, który z nimi rozmawiał o przecięciu drutów. Poznają ich natomiast Władysław Maczugowski, Plotewski i Mach.

Maczugowski zeznaje, że Gołębiowski przedstawił się mu, jako Miętkowski, członek Str. Nar. Gołębiowski temu zaprzecza. Do Macha miał powiedzieć sw. Gołębiowski:

— Czy u was jest 50 odważ-

nych chłopów, tobyśmy piątki tworzyli.

Adw. Borowski: O której godzinie ta rozmowa toczyła się?

Sw.: Między 2—3 popołudniu w niedzielę, t. j. w przeddzień zajść.

Sw. Ignacy Maciaszek zeznaje, że w śledztwie przedłożono mu gotowy protokół do podpisania, którego podpisać nie chciał, bo nie jest zgodny z jego zeznaniami.

Podobnie inni świadkowie jak St. Chęciński, Serafin Badowski, Trucza Leopold też cofają swoje zeznania złożone w śledztwie.

## Min. Kwiatkowski zapowiada walkę z nadużyciami

Wczoraj rozpoczął się w sali konferencyjnej ministerstwa skarbu pod przewodnictwem wicepremiera Kwiatkowskiego oraz przy współudziale wiceministrów T. Grodyńskiego, T. Lechnickiego i F. Świątalskiego zjazd dyrektorów izb skarbowych, dyrektorów dyrekcji cel i naczelników urzędów celnych. Zjazd zwołany został w związku z pracami ministerstwa skarbu, zmierzającymi do reorganizacji i usprawnienia działalności wszystkich komórek administracji skarbowej oraz do scharmonizowania wysiłków tej administracji z zadaniami rządu.

Zadania te w czasie przedpołudniowego posiedzenia zobrazował wicepremier Kwiatkowski, stwierdzając konieczność działania według jednolitego planu i podkreślając, że zwycięstwami w dawnych czasach były zawsze te państwa, które dobrze rozegrały batalię skarbową. „Zachowując jednak twardą rękę w sprawach, gdy chodzi o interesy skarbu — mówił p. wicepremier, zwracając się do

Wczoraj o g. 3.30 rano przeszła nad środkową Polską gwałtowna burza z piorunami. Szczególnie obfite były opady deszczowe na terenie województw kieleckiego, warszawskiego i Warszawy.

Wskutek gwałtownej burzy, jaka dziś w nocy szalała nad Warszawą, rwące potoki wody zaczęły zalewać piwnice i sutereny domów położonych na przedmieściach, a pozbawionych kanalizacji. Na ul. Krajewskiego i Odrowąża wskutek zalania jezdnii, nie mogła odbywać się normalnie we wczesnych godzinach rannych komunikacja tramwajowa. Na pl. Mirowskim wskutek

zatkania się ulicznych ścieków, woda zalała teren zajmowany przez stragany, tak, że handlarze i przekupnie jarzyn nie mogli dostać się do swych kramów. Na ul. Grójeckiej 20, woda zalała całą jezdnię, na ul. Okopowej 13, potoki wody zalały piwnice, a przy ul. Wawelskiej 66 zatopiły sutereny.

W domu przy ul. Grójeckiej 36 lekarzy w czasie burzy przeżyli noc grozy. Ponieważ właścicielka domu od dłuższego czasu nie naprawia dachu, wskutek gwałtownej ulew woda przeciekła na klatkę schodową, korytarze, mieszkanie na pierwszym piętrze, a następnie na parter. Mieszkańców domu budził huk piorunów i woda lejąca się z sufitów. Gdy w popołudnie chcieli uciekać na korytarze, okazało się, że tak korytarz jak i schody zalane są wodą. Przegrnięte podłogi i sufity zaczęły grozić zawaleniem.

W czasie burzy kilkakrotnie interwenjowała straż ogniowa i pogotowie wodociągowe dyrekcji wodociągów i kanalizacji.

Pod Warszawą burza wyrzą-

dziła poważne straty. W Otwocku piorun uderzył w dom należący do Kubla i Tenenbauma. Ogień zdołano ugasić.

W Aninie również od pioruna spłonął dom mieszkalny. Z dalszych okolic, również nadchodzą wiadomości o pożarach i stratach po nocnej burzy.

### NA ŚLĄSKU

W nocy na piątek nad Rybnikiem i okolicami przeszła burza, połączona z ulewą i piorunami. Od pioruna zapalił się dom Bednarczyka w Brzezinach Miejskich, również w Jaskowicach uderzył piorun w dom Goluca.

Spalił się cały dom z zapasami siana, słomy oraz narzędzia i maszyny rolnicze.

### SUSZA NA WILEŃSZCZYZNIE

WILNO, 4. 7. Wskutek długotrwałej suszy zboża ozime w wielu miejscowościach w Wileńszczyźnie powysychały lub przedwcześnie dojrzały, zwłaszcza na gruntach piaszczystych. W okolicach Wilna od kilku dni trwają żniwa.

## A B C sportowe

### JAPONCZYCY W BERLINIE

Ekspedycja japońska na olimpiadę, która przejeżdżała przez Warszawę w ilości 150 osób, przybyła do Berlina i zamieszkała we wsi olimpijskiej.

### KAJNAR OPUŚCZA WAKI?

Krają pogłoski, że doskonały pięciar Kajnar zamierza zmienić barwę klubową, wstępując do Sokola poznańskiego.

### PILKARZE WĘGIERSCY

W Łodzi odbył się międzynarodowy mecz piłkarski, w którym ligowy ŁKS pokonał budapeszteńską drużynę Kispesti 5:4 (4:3).

Pierwsze minuty meczu zapowiadały wysokie zwycięstwo Węgrów, któ-

rzy już w 5 min. prowadzili 2:0. Wkrótce jednak Sowiak zdobywa gola pierwszy punkt dla ŁKS, a w 18 min. Lewandowski wyrównuje.

W 6 minut potem prowadzenie dla Łodzi zdobywa Wolski. Po przerwie wyrównującą bramkę dla Węgrów zdobył Deryi już w 3 minucie. Dopiero na kilka minut przed końcem meczu zwycięski punkt dla ŁKS zdobywa Lewandowski.

### REKORD EUROPY W PŁYWANIU

Francuska sztafeta pływacka ustanowiła nowy rekord Europy 4x200 m. stylem dowolnym, mając wynik 9:22,6 s. Poprzedni rekord należał do sztafety niemieckiej.

## Brawo Walasiewiczówna! Rekord świata na 100 y.

Na zawodach lekkoatletycznych w Montrealu Walasiewiczówna ustanowiła w biegu na 100 jardów nowy rekord świata wynikiem 19,6 sek. W biegu na 220 y. Polka ustanowiła nowy rekord kanadyjski wynikiem 24,3 sek.

Warto nadmienić, że Walasiewiczówna startowała w czasie deszczu na rozmiętej bieżni.

Prasa Montrealu poświęciła

Walasiewiczównie entuzjastyczne artykuły, wrócić jej bezapelacyjny sukces na igrzyskach olimpijskich.

Walasiewiczówna jest już w drodze do Polski. Prawdopodobnie 9 b. m. wyładuje ona w Gdyni. Cały polski świat sportowy oczekuje z niecierpliwością przyjazdu „damy atutowej” naszej ekspedycji na olimpiadę w Berlinie.

## Perry — Cramm 6:1, 6:1, 6:0

Oczekiwany z olbrzymim zainteresowaniem finałowy mecz gry pojedynczej panów na turnieju tenisowym w Wimbledon pomiędzy najlepszymi rakietami świata: Perry'm (Anglia) i

Cramm'em (Niemcy), przyniósł łatwe zwycięstwo Anglika w stosunku 6-1, 6-1, 6-0.

Mecz rozczarował wszystkich. — Cramm grał bardzo wyczerpany.

## Zapisy koni na dziś

6 p. a. c., Gawęda 64 Znamiorowskiego.

6 p. a. c., 10.000 zł. Handicap Kor djana dla 4 l. i st. og. oraz 4 l. Kl. Dyst. 2200 mtr.: Nalewka 55 st. Łochów, Babiniec 56 Mieczkowski, Toreadore 53 Mastalerza, Rewers 53 Wodzińskiego, Satrapa 49 Wodzińskiego, Grawer 54 i pół Dobieckiego, Heljos 56 Tuńskiego, Wicher III 54 i pół st. Nałęcz, Hamilcar 55 Bersona, Lorian 59 st. Lubiec, Łokietek 56 i pół st. Lubiec, Kazbek 56 i pół st. Lothe, Dell 56 Bukowieckiego, Akcept 53 Broszk, i Jarnuszk.

6 p. a. c., 2.400 zł. dla 3 l. og. i Kl. Dyst. 1600 mtr.: Donetta Dydyńskiego, Hipoteza Dobieckiego, Janto Bersona, Kryniczanka Róga, Tęczyn Orpizewskiej, Massacre hr. Zamoyskiego, Styl Cierpickiego, Harna Szwarzestejna, Oktawa Glińskich.

6 p. a. c., 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i Kl. Dyst. 2100 mtr.: Royaliste Budnego, Impas III Makowskiego, Admirator Temnickiego, Valdivia Babeciej, Levico st. Nałęcz, Kropidło Badowskiego, Kwestarka B. W. Mroczkovej, Luna III Oponeckiego, Magnat bar. Maltzan.

6 p. a. c., 1.400 zł. dla 3 l. i st. og. i Kl. Dyst. 2100 mtr.: Royaliste Budnego, Impas III Makowskiego, Admirator Temnickiego, Valdivia Babeciej, Levico st. Nałęcz, Kropidło Badowskiego, Kwestarka B. W. Mroczkovej, Luna III Oponeckiego, Magnat bar. Maltzan.

6 p. a. c., 1.400 zł. dla 3 l. i st. og. i Kl. Dyst. 2100 mtr.: Royaliste Budnego, Impas III Makowskiego, Admirator Temnickiego, Valdivia Babeciej, Levico st. Nałęcz, Kropidło Badowskiego, Kwestarka B. W. Mroczkovej, Luna III Oponeckiego, Magnat bar. Maltzan.

6 p. a. c., 1.400 zł. dla 3 l. i st. og. i Kl. Dyst. 2100 mtr.: Royaliste Budnego, Impas III Makowskiego, Admirator Temnickiego, Valdivia Babeciej, Levico st. Nałęcz, Kropidło Badowskiego, Kwestarka B. W. Mroczkovej, Luna III Oponeckiego, Magnat bar. Maltzan.

## Napad, którego nie było Odwaga -- godna lepszej sprawy

TRUSKAWIEC, 4. 7. — Policja drohobycka została zaalarmowana we czwartek wiadomością o zuchwałym napadzie rabunkowym, w Truskawcu. Otóż Olga Andrjanowiczowa, żona dyrektora kasy Oszczędności w Strzyżowie, mieszkająca w Truskawcu, w willi „Sana”, doniosła, że wracając z Pomiarek do Truskawca, została okoko godz. 12-jej w lesie napadnięta przez nieznanego osobnika, w chwili, gdy zapalała papierosa. Napastnik miał jej zrabować torebkę z pieniędzmi.

Policja rozesała natychmiast patrol w okoliczne lasy w pościg za tajemniczym bandytą. Na miejsce wypadku przybył starosta powiatowy Chmielewski, a ponadto nadkomisarz P. P. Windak, który kierował obławą.

Pościg za tajemniczym napastnikiem nie dał rezultatu. Tymcza-

sem pani Andrjanowiczowa wzięta w krzyżowy ogień pytań przez wywiadowców policyjnych przynależała się wreszcie, że cały napad sfingowała dla żartu. Oto udała się na przechadzkę na Pomiarki w towarzystwie właścicielki pensjonatu, Olgi Kałyńskiej, oraz kilku znajomych. W drodze mówiono o bandytach.

P. Andrjanowiczowa chciała pojechać, że jest odważna i nikogo się nie boi, to też opuściwszy towarzystwo sama szła przez las do Truskawca. W drodze powzięła myśl pochwalenia się przed znajomymi ze swej dzielności i z tego, że spotkała się bandytą. Wymyśliła więc napad rabunkowy.

P. Andrjanowiczowa została pociągnięta przez prokuratora do odpowiedzialności za wprowadzenie władzy w błąd.

## Okólnik ministra skarbu O godzinach urzędowania

Minister skarbu wydał wczoraj okólnik w sprawie godzin urzędowania i traktowania interesantów.

Okólnik stwierdza na wstępie, że dobro państwa i dobro ogółu obywateli wymaga sprawnego działania administracji państwowej na wszystkich jej odcinkach. W dążeniu do tego jest konieczne m. in. wytworzenie takich stosunków między obywatelami a administracją państwową, by obywatel miał pełne zaufanie do tej administracji oraz przeświadczenie, że jest ona potrzebna do realizowania zadań, wynikających z konieczności zaspokojenia wszystkich obywateli w harmonijnym współdziałaniu na rzecz dobra państwowego.

Wytworzenie się właściwych stosunków pomiędzy ogółem obywateli a administracją państwową da się osiągnąć przez należyty stosunek urzędników państwowych do obywateli, przez poszanowanie czasu każde-

go obywatela oraz szybkie i sprawne załatwienie ich spraw. W tym celu musi być przez należytą organizację wzmożona wydajność pracy urzędników oraz celowe rozplanowanie dnia pracy.

Jednym z czynników wpływających na osiągnięcie tego celu jest punktualność w urzędowaniu i terminowe załatwianie wszystkich spraw. Min. Kwiatkowski apeluje więc do wszystkich podległych mu funkcjonariuszów państwowych, by w rozumieniu doniesłego znaczenia i wpływu punktualności na celowe rozplanowanie dnia pracy i terminowe załatwianie spraw, urzędowanie swoje rozpoczynali punktualnie o godz. 8-jej rano. Minister zaznacza, iż nie środkami represji, lecz drogą wyrobienia wewnętrznego poczucia ład i sumienności pragnie osiągnąć postawiony cel.

## Rada handlu zagranicznego samorządów gospodarczych

W Warszawie podpisano protokół porozumienia prezesów: Związku Izby Przemysłowo-Handlowych, Związku Izby i Organizacji Rolniczych R. P. oraz Związku Izby Rzemieślniczych, w myśl którego utworzona będzie Rada handlu zagranicznego na zasadach, wypracowanych przez te związki. Przewidywany został w Radzie jednakowy udział przedstawicieli z rolnictwa i przemysłowo-handlowego i rzemieślniczego. Nowo utworzona Rada handlu zagranicznego staje się wspólnym ośrodkiem współpracy w sprawach handlu zagranicznego samorządów gospodarczych. Rada ta przejmie funkcje istniejących organów opiniotwórczych samorządu gospodarczego w sprawach handlu zagranicznego, a więc m. in. funkcje Rady handlu zagranicznego przy Związku Izby Przemysłowo-Handlowych.

Protokół porozumienia podpisali prezesi trzech Związków: b. min. inż. Czesław Klarner, b. min. Kajetan Dzierżykraj-Morawski i poseł Antoni Snopczyński.

Związek Izby Przemysłowo-Handlowych, Związek Izby i Organizacji

Rolniczych i Związek Izby Rzemieślniczych są również zgodne w poglądach co do potrzeby wystąpienia już obecnie do władz z dezyderatem powierzenia dotychczasowych funkcji Polskiego Towarzystwa Handlu Kompenacyjnego organizacji utworzonej przez samorządy gospodarcze.

### Zła pogoda

#### W Ustjanowej

USTJANOWA, 3. 7. Dziś nastąpił start zawodników o godz. 9.30 rano, przy złych warunkach atmosferycznych. O godz. 16-jej przeszła nad Ustjanową silna burza połączona z ulewą. Kilku zawodników nie znalazło warunków przelotu i wkrótce wyładowało. Wyznaczonego przez kierownictwo zawodów zadania dnia, w postaci przelotu do Krosna, nie udało się wykonać żadnemu z zawodników, natomiast dwóch zawodników, Pleniatowicz i Antoniak, wykonało stałe zadanie, t. j. przelot z Ustjanowej do Bełżycowej i spowrotem na dno.

## OD WYDAWNICTWA

Ustanowiony w dn. 8 kwietnia 1935 r. nad naszym wydawnictwem sekwestr sądowy zakończył się.

Decyzja Sądu Okręgowego z dn. 13 maja 1936 r., znosząca sekwestr, została w dniu 22 czerwca zatwierdzona przez Sąd Apelacyjny. Prawowite władze spółki objęły zarząd wydawnictwa.

Powiadamy również, że z dniem 24 czerwca przestał współpracować i kierować redakcją naszego pisma p. Jerzy Zdziechowski, powołany na stanowisko przez p. Sekwestratora Sądu.

ZARZĄD

### Śmierć

#### pod kołami wozu

Jan Stepien z Trojanowa pod Warszawą wioził pełny wóz kamieni.

W pewnej chwili wóz ugrzązł w piasku i konie nie mogły go wydostać. Z pomocą Stepieniowi pośpieszyli kilku przechodzących obok robotników, którzy zaczęli pomagać wydobyć wóz. Nagle konie ruszyły, wydobywając ostentacyjnie wóz z piasku. Jeden z robotników, Stanisław Gajewski z Rozłazłowa, wskutek nagłego szarpnięcia wozu, stracił równowagę i wpadł pod koła, które prześzły nieszczęśliwemu przez klatkę piersiową.

Gajewski zmarł w szpitalu.

## Podróżuj samolotem